

ALERT RYZYKA

18 sierpnia 2021 r.

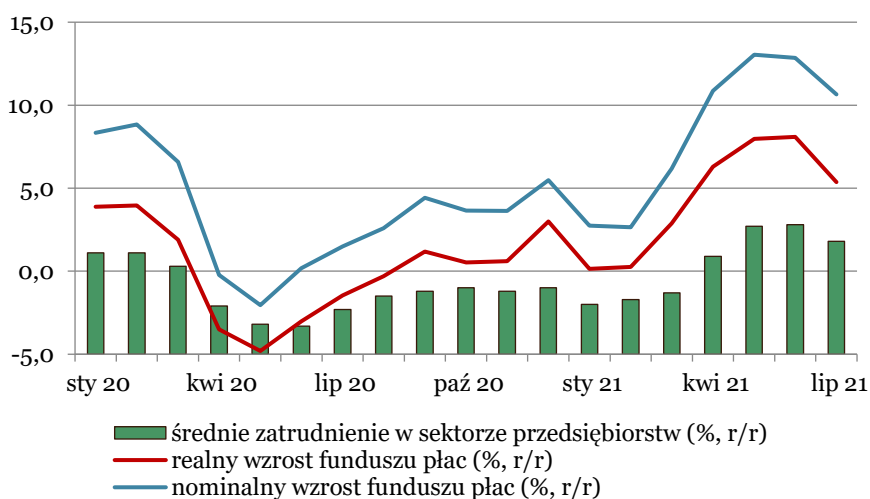
W lipcu 2021 r. przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw pozostało na poziomie zbliżonym do notowanego miesiąc wcześniej. W skali roku zatrudnienie wzrosło o 1,8% i była to najśłabsza dodatnia dynamika od kwietnia br. Zatrudnienie wciąż jest niższe, niż przed wybuchem pandemii.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w lipcu br. wzrosło o 0,9% m/m, do 5.851,9 zł, głównie dzięki wypłatom premii i odpraw emerytalnych. W skali roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło o 8,7%. Jeszcze w maju br. dynamika wzrostu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw w skali roku przekraczała 10%.

RYNEK PRACY, CZYLI TAM I Z POWROTEM

Obserwowane tendencje wskazują na stabilizowanie się sytuacji na polskim rynku pracy. Można dostrzec zarówno wyhamowanie dynamiki wynagrodzeń, jak również wzrostu zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. Na lipcowe odczyty z rynku pracy mógł wywrzeć wpływ efekt bazy statystycznej po wysokich odczytach z lipca zeszłego roku, gdy nastąpiła odbudowa rynku pracy po pierwszej fali pandemii. Mogą one jednak również oznaczać, że szczyt aktywności gospodarczej w obecnym cyklu ożywienia koniunktury, zapoczątkowanym po pandemicznym załamaniu, został już osiągnięty.

Dynamika funduszu płac i zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw



Źródło: GUS.

KOMENTARZ

Z danych GUS wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego, która jeszcze na początku roku wynosiła 6,5%, obniżyła się do 5,8% w lipcu. Wyraźne jest jednak spowolnienie zarówno dynamiki zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw, jak i dynamiki wzrostu wynagrodzeń w tym sektorze. Skalę podwyżek w sektorze przedsiębiorstw ogranicza zarazem rosnąca inflacja: w lipcu br. fundusz płac w sektorze przedsiębiorstw wzrósł w ujęciu nominalnym o 10,64% r/r, podczas gdy w ujęciu realnym było to już tylko 5,38% r/r. Dynamika wzrostu wynagrodzeń jest wciąż wysoka, jednak jej wyhamowanie może pogorszyć nastroje konsumenckie, a już w sierpniu zaobserwowano osłabienie zarówno ocen bieżących, jak i przewidywań w tym zakresie. Najbardziej pogorszyły się konsumenckie oceny obecnej możliwości dokonywania ważnych zakupów i możliwości przyszłego oszczędzania pieniędzy. Wartość gorszą niż miesiąc temu osiągnęła również ocena przyszłej sytuacji finansowej gospodarstwa domowego, co może się wiązać z nasilającymi się oczekiwaniami inflacyjnymi i obawami o siłę nabywczą wynagrodzeń.

Dalszy wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych przy jednoczesnej słabnącej dynamice wynagrodzeń może osłabić perspektywy konsumpcji. To z kolei może wyhamować sprzedaż detaliczną, która już w czerwcu w cenach stałych wzrosła o 3,5% m/m i był to wzrost słabszy niż przed miesiącem. Gorszy niż spodziewany lipcowy odczyt z rynku pracy może być wprawdzie zjawiskiem jednorazowym, ale może również stanowić wyprzedzający sygnał pogorszenia perspektyw dla wzrostu gospodarczego w III kwartale br.